

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.

Nie będzie wcześniejszych wyborów w Grecji

13.05.2009 Ateny. Grecki parlament 4 maja głosował przeciw oskarżeniu Aristotle Pavlidesa - posła partii rządzącej Nowej Demokracji, któremu zarzucano korupcję. Gdyby doszło do oskarżenia, oznaczałoby to wcześniejsze wybory parlamentarne w Grecji.

Grecki armator Fotis Manoussis oskarżył Pavlidesa o przyjęcie pieniędzy w zamian za subsydia na przeprawy promowe. O sprawie dowiedziano się, gdy poseł kupił swojej córce mieszkanie warte 100 tysięcy euro, co wydawało się trudne do zrealizowania bazując jedynie na parlamentarnej pensji. Kiedy Pavlides zapewniał o swojej niewinności i oświadczył, że nie zrezygnuje z funkcji posła, wszyscy byli pewni, że premier z Karamanlis będzie miał jedynie 150 wśród 300 miejsc w parlamencie plus jednego posła oskarżonego o korupcję. Dążenie Nowej Demokracji do jak najszybszego głosowania w tej sprawie nasunęło podejrzenia o istnieniu sekretnej umowy między partią rządzącą, uwikłaną w największy skandal od czasu drugiej wojny światowej i związany ze sprzedażą ziemi zakonowi na Górze Atos a Georgem Papandreu i opozycyjną partią Pasok, która ze swojej strony miała udział w olbrzymim skandalu związanym z Siemensem i zabezpieczaniem za pomocą łapówek rządowych kontraktów jeszcze przed rozpoczęciem igrzysk olimpijskich w Atenach - podaje Alexis Mantheakis w artykule "Greek moves closer to National Elections with Pavlides scandal", zamieszczonym na portalu greekpoliticalissues.blogspot.com.

Zgodnie z prawem greckim, tylko parlament ma legitymację do prowadzenia dochodzenia, gdy w sprawę uwikłany jest obecny lub były minister. Dlatego prokuratura właśnie jemu przekazała sprawę Pavlidesa do rozpatrzenia.

Aristotle Pavlides jest pierwszym posłem partii rządzącej od dojścia konserwatystów z Nowej Demokracji do władzy w 2004 roku, którego parlament zdecydował się postawić w stan oskarżenia.

Obserwatorzy zgadują, że w obliczu niepokojów społecznych i kryzysu ekonomicznego rząd nie odważył się zablokować tego postępowania.

Skandale w świetle kryzysu finansowego, a także postrzelenie przez policję nastoletniego uczestnika grudniowych zamieszek w Atenach spowodowały znaczny spadek popularności rządu i poprawę wizerunku w opinii Greków opozycyjnej partii socjalistycznej – PASOK, która cieszy się pięcioprocentową przewagą w sondażach.

Źródła: news.bbc.co.uk (04.05.2009); greekpoliticalissues.blogspot.com (5.04.2009); javno.com (03.04.2009)